Nr. 92 Kraków, wtorek 23 kwietnia 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 fi; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 910
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy:
ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 918.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h, następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Oświadczenia posłów socyalistycznych na wiedeńskiej naradzie aprowizacyjnej. — Nowe aprowizacyjne zarządzenia rządu — podwyższenie rolnikom ceny na zboże. — Na zachodnim froncie zastój. — Sonnino przeciwko pogłoskom o rokowaniach z Włochami.

Oto burmistrz wiedeński Weisskirchner na zebraniu dzielnicowem z Josefstadt, tak wyraził się o oczekiwaniach aprowizacyjnych z Ukrainy: „Wydaje mi się, że pierwsze wiadomości, które nas wypełniły nadziejami na znaczne importy z Ukrainy, nie mogły być zupełnie słusznemi, gdyż dotąd brak nam wciąż tych dowozów, a ostatnie informacye idą w tym kierunku, że wydostanie zapasów i zafrachtowanie ich do nas jest niezwykle trudnem.

Pozostaje nam jeszcze ostatni czynnik (przedtem mówił burmistrz Wiednia o małej pomocy Węgier) — to są Niemcy, które od swego obowiązku sojuszowego dopomożenia cierpiącej u nas ludności nie zwolnią się“.

Nie mniej charakterystycznem było przemówienie marszałka dolnej Austryi ks. Lichtensteina, na zgromadzeniu w dzielnicy Margarethen, który, wedle telefonematu, otrzymanego w Krakowie, scharakteryzował Radę ukraińską, jako rząd na papierze traktatu brzeskiego — bez autorytetu we własnym kraju. Sceptycznie też odezwał się o dowozie żywności z Ukrainy; nie odmawiał Ukrainie przyszłości, ale teraźniejszość uznał za bardzo niepewną...

Przy okazyi dotknięcia dymisyi Czernina wyraził się, że każdy następca hr. Czernina łatwiej może się pokusić o wdrożenie jakiejś ugody pomiędzy Polakami a Ukraińcami, w sprawie chełmskiej i innych kwestyach...

A więc sprawa chełmska nie została załatwiona tak „nieskazitelnie“, jak początkowo twierdzono w Wiedniu.

Wkońcu jeszcze jeden głos, jedna uwaga nawiasowa: „Arb. Ztg.“ w artykuliku o „Besarabii“ (Nr. 104), podając opis różnych okrucieństw, dokonywanych tamże przez wojska rumuńskie, dodaje: „Nie dziw, że znaczna większość ludności pragnie spójni z Rosyą, tak, jak i na Ukrainie rośnie prąd wstąpienia w stosunek związkowy z Rosyą“...

I tu dochodzi dziennik wiedeński do zrozumienia, że — jak to podkreślano dawno w prasie polskiej — brak dotąd pewności, czy ów rozłam, który oddzielił był Ukrainę od Wielkorosyi, utrzyma się, czy i ta część traktatu brzeskiego nie została zbyt pochopnie uznaną za trwałe przepołowienie byłej „Wszechrosyi“.

———o———

O aprowizacyę miast galicyjskich.

Posłowie socyalistyczni na konferencyi wiedeńskiej.

O konferencyi, odbytej u prezydenta ministrów, w sprawie aprowizacyi miast, donoszą nam jeszcze następujące szczegóły:

Przedmiotem dyskusyi było nietylko położenie Lwowa i Krakowa, lecz także większych miast naszego kraju.

W szczególności zabrał głos po prezydencie miasta Krakowa i po komisarzu rządowym Lwowa, tow. poseł Liebermann i w dłuższem przemówieniu przedstawił opłakany stan aprowizacyi w Przemyślu.

Kiedy zaś prezydent ministrów przerywając posłowi Liebermannowi, zapytał, skąd wydobyć by można potrzebne ilości, skoro wszystkie zapasy mąki są wyczerpane, nasz towarzysz odpowiedział, że rozdział chleba i mąki i pomiędzy miasta winien przedewszystkiem być sprawiedliwy i że nie uchodzi bynajmniej, by w Austryi dolnej ludność otrzymywała pełną racyę chleba, podczas gdy w miastach galicyjskich od tygodni i miesięcy nikt ani okruszyny nie dostaje.

Następnie toczyła się dłuższa dyskusya, w toku której posłowie Daszyński, Diamand, Stesłowicz i inni podawali konkretne sposoby zaradzenia niedoli miast i wydobycia mąki drogą inicyatywy swych miast przy pomocy wolnego handlu.

Wyższe ceny na zboże dla rolników.

Dodatki do cen. — Cena mąki jednakże nie ma być podwyższona.

C. k. Biuro kor. donosi:

Rozporządzenie całego gabinetu, ogłoszone we wczorajszym dzienniku ustaw państwa, upełnomocnia rząd, w ramach nieodzownej konieczności, do pobrania porzebnej ilości zboża i mąki dla zaopatrzenia ludności w chleb i mąkę, jeżeliby nawet przez to wedle dotychczas obowiązujących przepisów miały być uszczuplone zapasy, pozostawione dotąd rolnikom.

Chodzi tylko o tymczasowe, w formie pożyczki, oddanie zapasów, które będą zwrócone z pospłek z Ukrainy.

Rolnicy nie zapoznają, że niewypełnienie tych żądań udaremniły wszelkie ofiary ubiegłych lat wojny i że tylko przy gotowości oddania zapasów może być daną rękojmia, że rolnictwu zaoszczędzoną zostanie wszelkiego rodzaju dotkliwa rekwizycya wojskowa.

Ponieważ zarządzenia odnośne uchwycą zapasy, przeznaczone dla pokrycia zapotrzebowania osobistego, jest rzeczą słuszną, by rolnikom przez przyznanie cen wyższych dać częściowe odszkodowanie. Władze krajowe polityczne otrzymały upełnomocnienie, by rolnikom pod warunkiem, że wczas dostarczą nowych kontyngentów do dotychczasowych cen pszenicy i żyta płacono dodatek 15 K, jęczmienia 13 K, kukurudzy 12 K za 1 cetnar.

Z powodu tych dodatków cena mąki nie będzie podwyższona.

Walki na froncie zachodnim.

Zastój.

Komunikaty niemieckie ostatnich dni stwierdzają całkowity zastój operacyi wielkiej ofenzywy Hindenburga. Prócz lokalnych walk w poszczególnych odcinkach głównego frontu bojowego nad Lys i pod Ypres, które zresztą wszędzie ograniczały się li tylko do silnych wypadów niemieckich oddziałów wywiadowczych, względnie do gwałtownych kontrataków angielsko-francuskich, komunikat niem. nie notuje żadych szczególnych wydarzeń.

Front angielski w łuku na wschodzie od Ypres cofnął się tylko do linii potoku Steen, oddając Niemcom wąski pas terenu, sięgający do bagien i moczarów na wschód od miasta. Dalszego cofnięcia linii na zachód od kanału Ypres nie przeprowadzono.

Generał Foch otrzymał tytuł, charakter, urząd i prawa generalissimussa wojsk koalicyi na polu walki we Francyi.

Swoboda w używaniu rezerw strategicznych, w dyslokacyi obsady frontu, w uzupełnieniu ludzkiego i wojennego materyału — a co za tem idzie możność przeprowadzenia logicznej i skutecznej akcyi — oto skutki jednolitości dowództwa.

Co dalej?

Wojska francuskie walczące we Flandryi, podlegają tu naczelnemu dowództwu angielskiemu, na odwrót — wojska angielskie w Pikardii walczą pod komendą francuską. Wojska amerykańskie są używane tylko w związku z brygadami angielskiemi, lub francuskiemi, podlegając jednemu lub drugiemu dowództwu. Zapowiedziano tu transport wojsk włoskich na pole walk, na zachodzie.

Jednolitość dowództwa przyniosła zarazem jednolitość akcyi obronnej, którą Foch przeprowadza nawskroś ofenzywnym sposobem.

I tak:

W Pikardii zorganizowano kolosalną akcyę kontrofenzywną, mającą na celu przedewszystkiem dogodne ustalenie nowej linii walk pozycyjnych.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o odrzucenie Niemców na wschodni brzeg Avre.

Silne ataki francuskie trwają, jak donosi Biuro Wolffa, od dłuższego czasu, a wynikiem ich jest uzyskanie nowej linii bojowej.

Tak samo na froncie bojowym pod Ypres, naczelne dowództwo wstrzymało, widocznie, wykonanie angielskich zamiarów opróżnienia frontu na

wschód od Ypres i rzuciwszy tu silne rezerwy francuskie, zahamowało ostatecznie niemiecki pochód.

Od Redakcyi.

Radzibyśmy obecne wypadki wojenne jak najdokładniej przedstawić naszym czytelnikom. Niestety — nie żyjemy w czasach, któreby dawały możność takiego, czy innego tłumaczenia kwestyi, sprowadzając nasze chęci, z urzędu, niemal do rozmiarów... urzędowego komunikatu...‘

Foch — generalissimussem we Włoszech.

„Zuerich. Mrg. Ztg.“ donosi z Paryża, że generał Foch obejmie też naczelną komendę na froncie włoskim i to już w najbliższych dniach.

Londyn, 22 kwietnia.

(BK.) Specyalny sprawozdawca Reutera przy armii angielskiej pisze, że przyszedł do przekonania, że większa część terenu, zajętego teraz przez Niemcy n afroncie zachodnim, jest raczej wynikiem strategicznego cofnięcia się Anglików, niż ataków niemieckich.

Zniszczenie Reims.

Z Paryża donoszą: Już od tygodnia miasto Reims, z wyjątkiem kilku przedmieść, stoi w płomieniach. Śródmieście jest już tylko kupą płonących gruzów. Od 10 do 15 kwietnia padło na miasto przeszło milion pocisków.

Sławna katedra, teatr, budynki publiczne są zupełnie zniszczone.

Wszystkie cenne dzieła sztuki padły ofiarą. Miasto wygląda, jak cmentarz. Paryska straż pożarna dotychczas czyniła wszystko, co jest możliwe, aby ratować, ale nie jest w stanie stłumić pożaru.

Austryacy w Belgii.

Amsterdam, 22 kwietnia.

Biuro kor. donosi: „Daily Telegraph“ z 6 b. m. donosi, że w ostatnich dniach przybyło wielu austryackich żołnierzy do Belgii i że długie pociągi z Austryakami przejechały przez Leodyum, Antwerpię i Gandawę.

Projekta powszechnej mobilizacyi w Ameryce.

Waszyngton, 22 kwietnia.

Reuter. Starszy marszałek generał Klowder opublikował niedawno swoje sprawozdanie, w którem zalecił zmobilizowanie całej ludności męskiej od 18-go do 50-go roku życia. Plan ten przedłożony kongresowi, ma na celu zupełną mobilizacyę w celach wojennych, i zmusi rząd do zajęcia się problemem robotników, tudzież do użycia w kilku ważnych przemysłach kobiet zamiast mężczyzn.

Demonstracye socyalistyczne na Węgrzech.

O węgierską reformę wyborczą.

Organ węgierskiej socyalnej-demokracyi „Nepsava“ pisze:

„Król dał słowo 22 kwietnia 1917, że prawo wyborcze na Węgrzech stanie się rzeczywistością. Oczekujemy czynu otwartego i męskiego. Niechaj każdy polityk zedrze z siebie maskę. Albo niech król przyzna, że słowo, które dał masom, nie zostanie już więcej dotrzymane, albo niech się troszczy o to, aby jego zeszłoroczne przyrzeczenie zostało wypełnione. Masy wiedzą, że słowo króla wiele znaczy i uważają za nadzwyczaj ważną kwestyę, by król sanął po stronie mas.

Każdy kompromis sprowadzi tylko jeszcze większe wzburzenie.

Poniedziałek będzie środą popielcową tego karnawału politycznego. Masy wyjdą na ulicę i nielitościwą ręką zedrą maski z gruboskórnych twarzy polityków.

Przedłożenia ministrów Vaszonyego muszą być urzeczywistnione!“

Na dzień dzisiejszy (22 kwietnia) przygotowano, jak wiadomo, olbrzymie demonstracye węgierskiego ludu pracującego za przeprowadzeniem reformy wyborczej do sejmu.

Z Królestwa.

Ograniczenie ruchu kolejowego. Komenda kolei wojskowej północnej w Radomiu donosi:

Z dn. 21 b. m. zostaje wstrzymany cały cywilny ruch osobowy w obrębie c. i k. kolei wojskowej aż do odwołania. Przewóz osób cywilnych kolejami odbywać się będzie jedynie na podstawie „otwartych rozkazów“, wystawionych przez władze wojskowe, urzędowych legitymacyj podróżnych stałych lub pozwoleń na podróż, wystawionych przez general-gub. lub komendę kolei wojsk. — i to tylko w miarę wolnych miejsc. Przyczyną zarządzenia jest brak węgla.

Wł. Grabski w Warszawie. „Przegląd Poranny“ donosi, że Władysław Grabski, znany narodowy demokrata w Rosyi, kóry jak już doniesiono, ze swą rodziną wrócił do Warszawy ,został przyjęty przez prezydenta ministrów Steczkowskiego i nie jest wykluczone, że otrzyma jakieś stanowisko urzędowe.

Utworzenie sądu okręgowego w Zamościu.

Rada regencyjna wydała reskrypt postanawiający: Utworzyć królewsko-polski Sąd okręgowy w Zamościu, wkluczyć do jego kompetencyi powiaty: zamojski, biłgorajski, hrubieszowski i tomaszowski.

Termin utworzenia Sądu określi i przepisy wykonawcze wyda Rada ministrów.

Reskrypt publikuje urzędowy „Monitor“.

Z ostatniej chwili.

Pogłoski o rokowaniach Austryi z Włochami.

Zaprzeczenie Sonnina.

Rzym, 22 kwietnia.

Agencya Stefaniego: Pod koniec wczorajszego posiedzenia Izby minister spraw zagranicznych Sonnino prosił posła Cirianiego, aby nie obstawał przy interpelacyi w sprawie polemiki między Clemenceau a rządem austro-węgierskim. Rząd włoski był uwiadomiony przez swoich sojuszników. Nie stawiał on formalnego oporu, ale wobec sojuszników wyraził stanowcze przekonanie, że te propozycye i narady w praktyce nie wydadzą wyniku wartościowego. Przyszliśmy do zgodnego przekonania z naszymi sojusznikami, że wdrożenie rokowań w ówczesnem położeniu byłoby wielkiem niebezpieczeństwem i osłabićby mogło spoistość jedności koalicyi. Z drugiej strony rząd włoski nigdy ani bezpośrednio ani pośrednio pod jakimkolwiek pozorem nie uczestniczył w takiem szukaniu styczności z wrogami. Oświadcza to także w tym celu, aby ową podstępną pogłoskę o rzekomych warunkach, zaofiarowanych nam przez Austro-Węgry i o naszych z nimi rokowaniach, obalić.

„Lloyd George chce ustąpić.“

Berno, 22 kwietnia.

Gardiner w „Daily News“ z 13 b. m. pisze, że projekt noweli do usawy o służbie wojskowej jest manewrem raczej wewnętrzno-politycznym niż wojennem zarządzeniem. Lloyd George wcale nie pragnął przyjęcia tej noweli, chciał tylko upadku swego gabinetu na tle konfliktu z parlamentem, przez samego siebie złożonego, żeby odwrócić uwagę od groźnego położenia na froncie zachodnim i żeby opłakany interes zostawić komu innemu.

Indyjska wielomilionowa armia.

Londyn, Reuter. Indyjski kongres narodowy oświadcza w telegramie do prezydenta ministrów i do wicekróla w Delhi, że Indye same mogą jeszcze wystawić armie z 5 do 10 milionów żołnierzy.

Zawiadomienia partyjne.

Na posiedzeniu Zarządu Polskiej Partyi Socyal-no-Demokratycznej z dnia 21 kwietnia 1918 roku zapadła następująca uchwała:

1. Zarząd przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości wystąpienie Klubu polskich Posłów socyalistycznych z Koła polskiego oraz przyjmuje do wiadomości ich wolę ściślejszego porozumienia z czeskimi i niemieckimi Towarzyszami partyjnymi w parlamencie austryackim.

2. Zarząd utrzymuje uchwałę Komitetu Wykonawczego ustanawiającą tygodniową wkładkę partyjną do Organizacyi politycznej na 20 hal. wraz z proponowanym podziałem, tj. 6 hal. Komitet Wykonawczy 6 hal. Komitet miejscowy 4 hal. Komitet Obwodowy 4 hal. Fundusz wyborczy centralny, — z tem, iż uchwała powyższa poddaną będzie zatwierdzeniu Kongresu partyjnego. Marki 20 hal. na opłatę powyższej wkładki pobierają Komitety obwodowe z Komitetu Wykonawczego i rozdzielają je pomiędzy Komitety miejscowe. Gdzie Komitetów obwodowych jeszcze nie ma pobierają Komitety miejscowe marki wprost z Komitetu Wykonawczego. — Opłata podwyższonej wkładki partyjnej wchodzi w życie bezwarunkowo z dniem 1 kwietnia 1918 r. Dawne 5 hal marki partyjne należy zwrócić Komitetowi Wykonawczemu, który przy zamówieniu nowych marek potrąci ich wartość z zaliczki.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1918 r.

Klemensiewicz. Englisch.

„Lutnia Robotnicza“ zawiadamia, że pierwsza próba odbędzie się we środę, 24 b. m. o g. 8 wiecz. i wzywa wszystkich zgłoszonych o punktualne przybycie. Przyjmuje także nowych członków.

1. Maja na Śląsku.

W „Robotniku Śląskim“ znajdujemy nast. odezwę majową:

O pokój i chleb,

o prawa i wolność wszech narodów, o braterstwo ludów całego świata, o wyzwolenie proletaryatu — będzie manifestowała klasa robotnicza

w dniu 1. Maja zaprzestaniem pracy!

Robotnicy na Śląsku i pograniczu Moraw! czyńcie przygotowania do godnego obchodzenia tegorocznego święta 1 Maja!

Z sali koncertowej.

R. Pienerth.

W sobotę na koncercie w „Sokole“ mieliśmy sposobność poznać nową, nieznaną jeszcze u nas śpiewaczkę z oper wiedeńskiej i wrocławskiej, R. Pienerth. Wrażenie wywarła bardzo korzystne. Głos silny, o barwie przyjemnej, ze znakomicie rozwiniętą, silną „górą“. Uderza wielka technika głosowa i wielka pewność intonacyjna w partyach koloraturowych („Bal Maskowy“). Rozwój techniczny jednak nie jest połączony z uszczerbkiem (jak się to często zdarza) dla uczuciowej, lirycznej strony wykonania — pokazała to np. znakomicie zaśpiewana arya z „Butterfly“.

Program był wyłącznie operowy. Publiczność bardzo licznie zebrana, przyjmowała p. P. bardzo serdecznie. W koncercie wziął udział także prof. Syrek; najlepiej stosunkowo wypadł znany drobiazg Kreislera „Schoene Rosmarin“.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek, 22 kwietnia.

Posiedzenie Rady miejskiej. Dziś, w poniedziałek, o godzinie 6-tej wiecz. odbędzie się w magistracie posiedzenie Rady miejskiej, na którem omawiana będzie obecna sytuacya w mieście.

„Krakauer Ztg.“ donosi: C. i k. „Garnisonsgrossmenage-wirtschaft“ ogłasza co następuje: „Z powodu [illegible] splądrowania biura wydawania towarów nr. III, zamyka się je i prosi się panów gażystów, aby zakupna swoje załatwiali w biurze wydawania nr. I w Podgórzu, Zabłocie nr. 4.“

Przyjęcie dymisyi Wekerlego. Dziennik urzędowy węgierski donosi, że król przyjął dymisyę węgierskiego gabinetu i poruczył poszczególnym ministarom prowadzenie spraw aż do czasu zamianowania nowego gabinetu.

Zgon bar. Gautscha. Baron Paweł Gautsch, prezydent Najwyższej Izby obrachunkowej i trzykrotny były prezydent ministrów austryackich, zmarł 20 b. m. na udar mózgowy w 68 roku życia. Gdy w państwie rozpoczęła się walka o reformę wyborczą, Gautsch, jako prezydent ministrów, podjął się przeprowadzenia jej — ostatecznie atoli musiał ustąpić.

Rozkaz generała Eichhorna. — Gwałtowny protest Ukraińców. — „Poszukamy sobie pomocy gdzieindziej". — Dymisya ukraińskiego ministra. — „Rozkazu niemieckiego wykonywać nie należy". — „Poprawiony" tekst.

Kwestyą w tej chwili bardzo aktualną na Ukrainie jest rozkaz głównego dowódcy wojsk niemieckich, gen. Eichhorna. Wydany do ludności wiejskiej wzbudził on wrażenie i odbił się echem na posiedzeniu Małej Rady, doprowadzając do bezzwłocznie wydanego **sprostowania** ogłoszonego poprzednio tekstu rozkazu.

„Kijowska Myśl" ogłosiła pierwotny układ rozkazu, który przedstawia się następująco:

„Ze wszystkich otrzymanych obecnie komunikatów wynika, iż **zasiewom wiosennym grozi opóźnienie.**

Szerokim masom włościańskim należy obwieścić w sposób najbardziej dla nich przystępny, co następuje:

Niemiecki dowódca na Ukrainie będzie wymagał, by następujące punkty były spełnione:

1) Do tego, kto zasiewa ziemię, należą zbiory; otrzymuje on pieniądze w gotówce za zebrany plon według odpowiednich cen.

2) Włościanin, który weźmie ilość gruntów, przewyższającą jego siły i dlatego nie obrobi gruntów tych w całości, wyrządzi w przyszłości tak narodowi, jak i państwu ukraińskiemu niemożliwą do naprawy szkodę, **za co będzie surowo karany.**

3) **Tam, gdzie włościanie nie mogą zasiać wszystkich gruntów we wsi i gdzie znajdują się jeszcze obywatele ziemscy, ci ostatni powinni podjąć się obsiania gruntów**

i w tym wypadku komitety rolne nie mogą odbierać ziemi od obywatela dla sprawiedliwego podziału jej między włościanami.

Dla jej zasiania i uskutecznienia żniwa komitety rolne winny

dostarczać obywatelom koni, maszyn rolniczych i nasion dla zasiewów.

Ukraińska Ag. tel. pod datą 16 kwietnia rozesłała następujący **poprawny** tekst punktu 3., który powinien brzmieć:

3) „Tam, gdzie włościanie nie mogą zasiać całej ziemi i gdzie są jeszcze obywatele ziemscy, ci ostatni powinni zająć się zasiewem pól, nie naruszając przez to prawa na legalny podział ziemi za pośrednictwem komitetów rolnych, włościanie w tych wypadkach nie powinni przeszkadzać obywatelom w obsiewaniu pól."

Dyskusya na posiedzeniu Małej Rady toczyła się przed ogłoszeniem tego sprostowania i miała charakter burzliwy. Wszyscy mówcy podkreślali, że rozkaz jest mieszaniem się władz niemieckich do wewnętrznych spraw kraju, oraz że wywołać może niepożądane następstwa, gdyż będzie rozumiany na wsi jako próba cofnięcia sprawy agrarnej do poprzedniego stanu.

Ukr. soc. rew. Janko wywodził, **że niema siły, któraby zdołała odebrać włościanom nasienie, inwentarz, remanent.**

„Naród nasz — mówił — może się zawieść na tych, których uważał za swych przyjaciół i poszukać sobie pomocy gdzieindziej."

Min. roln. Kowalewskij oświadczył, **iż podaje się do dymisyi,** iż wobec rozkazu nie może brać odpowiedzialności za zasiewy wiosenne.

Po burzliwej dyskusyi Rada uchwaliła jednogłośnie rezolucyę:

„Wysłuchawszy wyjaśnienia min. roln. na interpelacyę w sprawie rozkazu gen. Eichhorna oraz oświadczenia o dymisyi, ukr. Centralna Rada uważa za konieczne oświadczyć i wskazać, że niemieckie wojska powołane zostały przez wojska ukraińskie **do pomocy** w zaprowadzeniu porządku na Ukrainie

jedynie w tych granicach i kierunku, jakie będą wyznaczone przez ukr. Rzp. ludową,

że żadne samowolne wtrącanie się niemieckiej i austro-węgierskiej komendy do soc. politycznego życia Ukrainy nie jest dopuszczalne, że takie wtrącania się, jak rozkaz gen. Eichhorna, mogą tylko zdezorganizować nasze życie gospodarcze, skomplikować stosunki soc.-polityczne i między innemi

uniemożliwią wykonanie tych ekonomicznych umów między ukraińską Rzp. lud. a państwami centralnemi,

podpisanych przez przedstawicieli obu stron. Jednocześnie Rada nie przyjmując dymisyi min. roln. poleca mu, by **powiadomił ludność Ukrainy, że rozkazu gen. Eichhorna nie należy wykonywać.**

Minister spraw zagranicznych ma wnieść protest przeciw rozkazowi, oraz przeciw wszelkiemu innemu dotychczasowemu wtrącaniu się niemiecko-austryackich władz wojskowych do stosunków socyalno-politycznych na Ukrainie. Prezes Rady ministrów ma złożyć odpowiednie oświadczenie — notę rządowi berlińskiemu i wiedeńskiemu w sprawach tego rozkazu.

Ze Lwowa.

Obławy policyjne. — Lumpenproletaryat lwowski. — [illegible] — Sprawy aprowizacyjne i wnioski w tej sprawie w radzie gminnej. — Wyjazd posłów lwowskich do Wiednia.

Lwów, 20 kwietnia.

Bezpieczeństwo we Lwowie zaczyna na dobre szwankować. Po okrutnem morderstwie w zeszłym miesiącu przy ulicy Kopernika, popełnionem na drobnym kupcu i jego żonie — w ubiegłym tygodniu zamordowano na Wulce żonę kupca i restauratora Pordesową. Pierwszych zamordowali jeńcy rosyjscy, kto zamordował Pordesową, dotychczas nie wiadomo. Policya wzięła się więc energicznie do szukania winowajcy, urządzając na wielką skalę obławę w całej dzielnicy grodeckiej. Obława dała dobry wynik, chwycono kilku poszukiwanych rzezimieszków i wielu bardzo jeńców, ukrywanych przez dozorców i ich żony. Tak donosi prasa lwowska, załamując równocześnie ręce nad demoralizacyą mieszkańców suteren. Nie bierzemy sobie do serca tych łez lwowskiego dziennikarstwa. Panowie ci nigdy nie mieli jednego dobrego słowa na rzecz dozorców domów, w których imieniu stowarzyszenie robotników dziennych „Praca" prowadziło zaciętą walkę z gminą o regulamin, regulujący obowiązki dozorców i walkę z właścicielami domów, którzy tę kategoryę pracujących spychali w wilgotną suterenę, narażając ich na charłactwo fizyczne jako też i moralne.

Powstała we Lwowie w tej sprawie cała literatura; wyszły broszury — setki odezw, urządzano wiele ankiet — naturalnie bez skutku. Gmina w ręku mieszczan lwowskich była głuchą na słuszne żądania dozorców — a teraz załamuje się ręce na demoralizacyę....

Zamiast tych łez i morałów, lepiej by było, gdyby obecna rada tymczasowa, pomyślała o tej wielkiej bolączce Lwowa — by się przypatrzyła sprawie i załatwiła tak wiele w tej kwestyi wnoszonych memoryałów. Czas najwyższy by sprawę dozorców domów, ich obowiązków i świadczeń ze strony właścicieli uporządkować.

[illegible]

W radzie miejskiej pojawiły się energiczne wnioski w tej sprawie, na ich skutek wyjechała do Wiednia deputacya lwowskich posłów, w której wziął udział i tow. pos. Diamand — niestety nikt już tu nie wierzy w jej skutek. (W-y)

Los polskich wysiedleńców.

Niesłychane stosunki!

W „Kuryerze Lwowskim" znajdujemy informacyę o smutnym położeniu tak zw. „bieżeńców", włościan polskich z Królestwa i Litwy, ewakuowanych swego czasu ze stron rodzinnych przez Rosyan, a obecnie wracających za pozwoleniem władz okupacyjnych do swych wsi.

Od szeregu dni snują się przez Lwów grupy ludzi, raczej do cieni ludzkich podobnych, w rosyjskich kaszkietach, czarnych, jak ziemia, kożuchach, w obszarpanem odzieniu, nawpół bosych.

Napiętnowania godnym jest sposób, w jaki postępują przytem żołnierze, pilnujący podróżnych. Dzieje się to niezawodnie bez wiedzy wyższych władz wojskowych. Oto kilku **żołnierzy spędziło** do łaźni starsze kobiety i dziewczęta i kazało się im rozbierać w swojej obecności. Gdy one nie chciały tego uczynić, zmuszali je, grożąc przytem karami. Kilka z nich usiłowało uciec z łaźni, zostały jednak przemocą wstrzymane. **Po wykąpaniu kazali żołnierze stanąć dziewczętom i kobietom na ławkach, „aby sobie nóg nie powalały..."**

W koszarach przeznaczono dla bieżeńców jednopiętrowy budynek o kilkunastu pokojach. **Wśród** bardzo niehygienicznych warunków **przebywać** tu muszą przez pewien czas dla dopełnienia jakichś znowu formalności urzędowych, zanim ruszy transport do Królestwa Polskiego. **W ciasnych, dusznych izbach, o brudnych posadzkach, mieści się kilkadziesiąt osób; kobiety, dzieci, dziewczęta i mężczyźni wszystko razem siedzi na podłodze lub leży pokotem, mając garść worów pod bokiem i głową. Pcheł i innego robactwa mnóstwo.**

Aneksye bez końca...

Przed kilku dniami w obszernym **artykule** stwierdziliśmy, że polityka wszystkich burżuazyjnych partyi niemieckich wraz z socyalistami większości idzie po linii polityki rządowej aneksyonizmu i udziela jej swego poparcia.

To wycofywanie się z pod sztandaru lipcowej rezolucyi ub. roku trwa już od dłuższego czasu, obecnie zaś nawet kierownictwa poszczególnych partyi oficyalnie sankcyonują ową koncentracyę wsteczną. „Germania", organ centrowy, wyraźnie podnosi, że polityka centrum **zawsze wychodziła z założenia, iż należy żądania aneksyi i odszkodowania trzymać w pogotowiu** i wysunąć je na **wypadek, jeśli propozycya** pokojowa większości parlamentarnej **w oznaczonym terminie nie zostanie przyjęta przez** nieprzyjaciół.

To jest jasne.

Centrum zrywa ze swą polityką ubiegłego roku.

Jeszcze dobitniej wyraża się urzędowy organ **postępowców** „Freisinnige Ztg.": **„Jest zrozumiałe, że stanowisko postępowców wobec pokoju po zwycięskiej wojnie musi być inne, jakby było, gdyby przeciwnik wyszedł był naprzeciw nas z propozycyą uczciwego porozumienia się wzajemnego. Mamy wielki wzgląd na przyszłość, ale uważamy za konieczne prowadzenie polityki realnej, któraby nie zapominała o „zabezpieczeniu teraźniejszości."**

Tak samo zwykli mówić wszechniemcy, tak samo nie licząc się ze wzburzeniem długotrwałej nienawiści całego świata do Niemiec, „zabezpieczyć chcą, za pomocą aneksyi, fikcyjnie teraźniejszość i najbliższą przyszłość Niemiec.

Co więcej, dla stronnictw większości parlamentarnej rezolucya lipcowa — jak to wykazaliśmy w artykule „Pod sztandarem aneksyonizmu" — była

tylko taktycznym środkiem,

użytym celowo wobec niepewnej sytuacyi wojennej w ubiegłym roku, który został odrzucony z chwilą, kiedy ten środek spełnił swe zadanie. To stwierdza obecnie berlińska „Ztg. am Mittag": Rezolucya lipcowa umocniła władzę bolszewików. Ona, jak to oświadczył Lenin i Trocki, wzmocniła wolę pokoju w rosyjskim ludzie (który uważał ją jako **szczery** objaw woli niemieckiego narodu) i przez to przyspieszyła pokój na wschodzie. Obecnie ten środek taktyczny jest zbędny: obecnie chodzi tylko o to, aby wywalczyć zwycięski pokój na zachodzie.

Uwagi „Vorwaertsu", że rozum polityczny nakazuje, aby przed ostatecznym zwycięstwem nie wyzywać groźbami przeciwnika do zdecydowanego krańcowego oporu, — są słuszne, lecz socyaliści większości ponoszą wielką odpowiedziałnośc za kierunek, jaki wzięła poltyka niemiecka w ostatnim czasie. Oni swą względnością i uległością wobec rządu popierali wszystkie środki, które doprowadziły do aneksyjnego pokoju na wschodzie i

obecnie torują drogę takiemuż pokojowi na zachodzie.

Socyaliści większości pozyskali wielką część niemieckiej klasy robotniczej dla jej poltyki, oni przyczynili się do wzmożenia się aneksyonizmu w Niemczech, do złamania przeciw niemu oporu, któryby mógł liczyć na powodzenie, gdyby zorganizowała go zwarta, jednolita klasa robotnicza.

55 miliardów długów państwowych Austryi.

Ukazał się urzędowy wykaz austryackich długów państwowych, który przedstawia stan ich w dniu 30 czerwca 1917 r., a zatem nie uwzględnia jeszcze 7 pożyczki wojennej i długów stąd narosłych.

Do dnia 30 czerwca 1917 zaciągnęło państwo przez czas wojny 42 miliardy, 300 milionów dłu-

gów. Od długu wojennego wynoszą roczne procenta 1767 milionów (4'2 proc.).

30 czerwca 1915 r. wynosiły długi wojenne Austryi 9498 milionów; w rok później 24.550 milionów, w r. 1917 — 42.298 milionów. W pierwszym roku wojna nie kosztowała Austryę nawet 30 milionów dziennie, w drugim ponad 40 mil., w trzecim prawie 50 mil., w czwartym prawdopodobnie dzienne koszty dosięgają 60 milionów dziennie.

Wydatki węgierskie nie są objęte wykazem, wynoszą one mniej więcej jedną trzecią część wspólnych długów wojenych, a więc są o prawie połowę mniejsze od austryackich.

Do 42.298 milionów długów wojennych doliczyć trzeba 12.806 milionów z czasów pokojowych, czyli, że w dniu 30 czerwca 1917 ogólne długi państwowe Austryi przewyższały sumę 55 miliardów; procenta roczne wynosiły 2215 milionów.

Z miasta.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Poniedziałek: Red. Kazimierz Czapiński: Seminaryum Guyau.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Repertuar teatru ludowego.

Poniedziałek: Teatr zamknięty.

Wtorek: Po raz pierwszy: „Orfeusz w piekle", opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

Na fundusz robotniczy według listy składkowej złożył tow. Górski Edward kwotę kor. 62.80.

Na fundusz walki za pośrednictwem p. Kopycińskiego złożyli żołnierze kwotę 18 K.

Na fundusz prasowy „Naprzodu" złożył Konsum kolejarzy „Samopomoc" w Nowym Sączu 100 K.

L. 1945/918 akc. Kraków, 16 kwietnia 1918 r.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy urzędów na nowej linii akcyzowej po prawym brzegu Wisły, a mianowicie: urzędu Nr 13 w dzielnicy Płaszów, Nr 16 w dzielnicy Podgórze-Bonarka, Nr 18 w dzielnicy Zakrzówek, Nr 19 w dzielnicy Dębniki, rozpisuje niniejszem Administracya akcyzy w Krakowie publiczną licytacyę. Plany i warunki budowy przeglądać, oraz formularze ofertowe i wyjaśnienia można otrzymywać, począwszy od dnia 22 kwietnia b. r. w Biurze technicznem przy Administracyi akcyzy (ul. Kopernika Nr 1, I p., drzwi Nr 13) w godzinach urzędowych od 11 do 1 w południe.

Oferty mają opiewać na całość, to jest na wszystkie roboty, aż do zupełnego wykończenia budynku, do klucza. Oferty, zaopatrzone stemplem za 2 korony, oraz kwitem depozytowym, poświadczającym, iż tytułem wadyum złożono w Kasie Administracyi akcyzy (drzwi Nr 10) co najmniej 5% ceny ofertowej, można składać w Biurze technicznem. Ostatni termin złożenia ofert upływa z dniem 6 maja 1918 r. o godzinie 12 w południe, poczem odbędzie się publiczne otwarcie ofert w biurze Naczelnika Administracyi akcyzy (drzwi Nr 2).

Administracya akcyzy.

WYDZIAŁ KRAJOWY
Lw. 16.604.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę prymaryusza oddziału chorób nerwowych i umysłowych kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, z płacą roczną trzy tysiące koron (3.000 K) oraz prawem do trzech dodatków pięcioletnich po sześćset koron (600 K) rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę doktorowie medycyny winni wykazać iż:

1) są obywatelami państwa austryackiego,
2) nie przekroczyli 40 roku życia,
3) posiadają znajomość języków krajowych,
4) są specyalistami w dziedzinie chorób nerwowych i umysłowych (w tym celu winni kandydaci przedłożyć swe odnośne prace naukowe).

Termin konkursu oznacza Wydział krajowy na dzień 31. maja 1918 roku.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść w powyższym terminie za pośrednictwem dyrektora kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1918.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Purzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).